

Lewica chce, aby NIK skontrolowała rząd

10 lipca 2020

Klub sejmowej Lewicy proponuje, by Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła działalność Ministerstwa Aktywów Państwowych w sprawie importu węgla do Polski, a także zweryfikowała funkcjonowanie rad nadzorczych w spółkach skarbu państwa oraz skontrolowała działalność rządu na kilku innych obszarach.

Lewica chce postawić rząd PiS w kłopotliwej sytuacji. Wiedząc, jak trudne są stosunki obecnej władzy z prezesem NIK Marianem Banasiem, klub zamierza doprowadzić do szeroko zakrojonej kontroli działalności ekipy premiera Morawieckiego przez Izbę.

Lewica chce, by Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w Ministerstwie Aktywów Państwowych ws. importu węgla do Polski. Jest zainteresowana, na jakiej podstawie podjęto decyzję o zagranicznych zakupach surowca w sytuacji zalegania na hałdach węgla wydobywanego w Polsce.

Na dzisiejszej konferencji posłowie Lewicy – Krzysztof Gawkowski oraz Przemysław Koperski mówili również o sytuacji polskich szpitali – zadłużonych, ograniczających działalność, często na granicy upadku. Chcą, aby NIK skontrolowała prawidłowość finansowania i likwidacji zadłużenia polskich placówek ochrony zdrowia.

Do przewodniczącego sejmowej komisji ds. kontroli państwowej trafił też wniosek o zbadanie działań Ministerstwa Aktywów Państwowych w zakresie prawidłowości realizacji programu „Czyste powietrze” w latach 2018-2020, a także polityki nadzoru właścicielskiego nad spółkami Skarbu Państwa w zakresie wynagradzania zarządów i rad nadzorczych w latach 2017-2020, w tym dodatków, premii i nagród, które osiągały za czasów PiS rekordowe pułapy.

Według Gawkowskiego kontrolerzy NIK powinni mieć zapewnioną pełną autonomię, nikt z rządu nie ma prawa ograniczać im dostępu do informacji. Poseł przypomniał też o innej ważnej kontroli – tej dotyczącej działań wybranych podmiotów w związku z przygotowaniem wyborów na prezydenta RP zarządzonych na 10 maja 2020 r. Przypomnijmy, że poseł Lewicy Krzysztof Śmiszek złożył wniosek do NIK o przeprowadzenie kontroli takiej kontroli w KPRM i Ministerstwie Aktywów Państwowych „celem dokładnego przedstawienia i analizy wydatków i działań KPRM i Ministerstwa związanych z przeprowadzeniem wyborów prezydenta RP w 2020 r.”.

W uzasadnieniu zauważono, że „zlecenie druku kart i pakietów wyborczych bez istnienia podstawy prawnej stanowi nie tylko przekroczenie uprawnień, ale także wyrządza skarbowi państwa znaczne straty finansowe”.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)